

JERZY GÓRNICKI

ur. 1926-2013; Załucze k. Włodawy



Miejsce i czas wydarzeń	Świdnik, PRL
Słowa kluczowe	Świdnik, stan wojenny

Wydarzenia stanu wojennego w zakładach lotniczych w Świdniku

Syn pracował w Świdniku jako pilot, po wprowadzeniu stanu wojennego władza chciała opanować cały świdnicki kompleks. Syn i kilku innych pracowników przebywali w hangarach, a za drzwiami stały już czołgi. Byli uwięzieni tam przez 3 dni. Łączność z miastem była zerwana, ale ja jako strażak miałem łączność strażacką, więc wiedziałem o wszystkim co tam się dzieje. Kiedy już pracownicy zaczęli opuszczać zakład, ormowcy stali w bramie i pałowali. Jednak syn wraz z innymi pilotami przeszedł nietknięty, na pilotów nie podnosili ręki. Później chcieli syna odwieźć do domu, ale on zrezygnował, bał się że może zostać gdzieś wywieziony, nie ufał im. W końcu udało mu się ze mną skontaktować i przywiozłem go do Lublina.

Data i miejsce nagrania	2010-03-10, Lublin
Rozmawiał/a	Tomasz Czajkowski, Piotr Lasota
Transkrypcja	Transkrypcja Marta Dobrowolska
Redakcja	Piotr Lasota
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"